

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagranicą o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86.187.

Wszystkim, którzy po śmierci ukochanej Żony i Matki naszej
ANNY z SURWILLÓW LEWONOWEJ
wyrazili nam tak wiele życzliwości i współczucia, składamy tą drogą szczerze, z głębi płynące podziękowanie
Mąż, Córka i Syn.

NA ŚWIĘTA POLECAMY PIWO
BROWARU „SZOPEN”
276-40
TEL. 5 44, 6-72.

LOKAL
natychmiast potrzebny dla Biura z 7—10 dużych pokoi ze wszelkimi wygodami w centrum miasta. Oferty wraz z planem lokalu składać codziennie od 11—1, za wyjątkiem świąt, w biurze Głównej Komisji Wyborczej do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Mickiewicza 18, III piętro. 1814-0

KSIĄZKI NA GWIAZDKĘ
DŁA KASZKOWO WIEKÓW NA WSZYSTKIE GUSTA POLEGA KSIĘGARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w WILNIE, ul. Zamkowa 22

KSIEGARNIA K. RUTSKIEGO
Wileńska 38, tel. 941.
Poleca w wielkim wyborze: **Książki na gwiazdkę** oraz Kalendarze na 1929 r.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ **WILEŃSKI KALENDARZ INFORMACYJNY** (KSIĘGA ADRESOWA M. WILNA) NA 1929 ROK CENA 2 ZŁ.

Pamiętajcie o Polskiej **Macierzy Szkolnej.**

Książki na Gwiazdkę dla dzieci, młodzieży i dorosłych a także **KALENDARZE** ścienne, książkowe, terminowe i kieszonkowe w wielkim wyborze
POLECA **Księgarnia Wacława Mikulskiego** ul. Wileńska 25. Tel. 664. 1256-10

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-ym Stycznia 1929 r. wstrzymane.

Posiedzenie Rady Ministrów.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym, na wniosek min. Skarbu Czechowicza, uchwalono od dnia 1 stycznia 1929 r. wypłacie urzędnikom etatowym dodatki mieszkaniowe uwzględniając stałą podwyżkę komornego od dnia 1 stycznia 1925 r. do 1 stycznia 1929 r. Urzędnicy nieetatowi, dzielnicy płatni, kontraktowi, otrzymać mają 5 procentową podwyżkę dotychczasowych poborów.

Wywczasy marszałków Sejmu i Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Marszałek Senatu p. Szymański wyjeżdża do Zakopanego, gdzie spędzi święta Bożego Narodzenia. Powrotu jego do Warszawy należy się spodziewać około 10 stycznia. P. marszałek Sejmu Daszyński spędzi święta w Otwocku.

Konferencje.

(Tel. od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych premier Bartel przyjął w Prezydium Rady Ministrów, ministrów Czechowicza, Meysztowicza, Jurkiewicza, dyrektora Banku Rolnego Ludkiewicza, oraz wiceministra Rolnictwa p. Leśniewskiego. W godzinach popołudniowych p. Premier udał się do Belwederu, gdzie odbył konferencję z ministrem Spraw Wojskowych p. Piłsudskim. O godz. 8 wieczorem p. Premier w apartamentach reprezentacyjnych Pałacu Rady Ministrów wydał obiad dla wszystkich członków gabinetu.

Sprawy urzędnicze.

(Tel. od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dn. 20 b. m. o godz. 8 wieczorem zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Warszawie zaprosił przedstawicieli prasy, udzielając im wywiadu w związku z złożeniem mandatów. Okazuje się, że pomimo niejednokrotnie wysuwanych żądań, konferencji i zapewnieni z strony oficjalnej — dotychczas ani ustawa emerytalna, ani sprawa automatycznych awansów, ani regulacja pensji funkcyjarskiej państwowych nie została uregulowana, i nic w tej sprawie się nie robi. Dodatek mieszkaniowy w

żadnym wypadku nie rozwiązuje kwestji, gdyż wynosi on, o ile chodzi o ośrodki prowincjonalne, zaledwie kilka złotych — w stolicy kilkadziesiąt, lub kilkadziesiąt.
Wobec takiego stanu rzeczy, Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, nie mogąc uzyskać od Rządu konkretnych faktów dokonanych — składa swe mandaty i zwołuje w tym celu walny zjazd delegatów z całej Polski.

Strajk robotników parowozowni we Lwowie.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym wybuchł we Lwowie w parowozowni kolejowej strajk pracowników, którzy żądają wypłaty zapomogi świątecznej. Narazie jest to niewykonalne — więc strajk trwa w dalszym ciągu, nie obejmując narazie innych działów.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 20 XII. (Pat.). Posiedzenie Senatu wyznaczone pierwotnie na dzień 9 stycznia, zostało przez marszałka Senatu przesunięte na dzień 12 stycznia, a to z tego względu, że w dniu 9 przyszłego miesiąca przypada święta Bożego Narodzenia starożytnego stylu.

Projektowana interpelacja posłów niemieckich w sejmie polskim.

BERLIN, 20 XII. (Pat.). Agencja Telegraphen Union zapowiada, że posłowie mniejszości niemieckiej w Sejmie warszawskim wniosą interpelację w związku z zarzutem, podniesionym przez ministra Zeleskiego w mowie lugańskiej przeciwko akcji Volksbundu.

Dookoła rokowań handlowych polsko-niemieckich

BERLIN, 20 XII. (Pat.). Seccjalistyczny „Vorwaerts” stwierdza w notatce, omawiającej konferencję warszawską między ministrem Twardowskim a dr. Hersemem, że szereg ważnych punktów, dotyczących traktatu handlowego, zostało wyseparowanych i że udało się ostatecznie stworzyć podstawę do rokowań na szerokiej podstawie. Niemcy mogą oczekiwać ze strony Polski konkretnych propozycji w sprawie ważnych żądań niemieckich. Dziennik podkreśla, iż obecnie można stwierdzić nawet bez przesadnego optymizmu, iż rokowania zostały z powrotem uruchomione i że istnieje przynajmniej możliwość zawarcia traktatu handlowego w niedalekiej przyszłości.

Litwa—kolonią niemiecką.

Szczegóły układu handlowego litewsko-niemieckiego.

RYGA. (Pat.). Niedzielnia „Pedeja Bridi” podaje: Po długich rokowaniach został podpisany litewsko-niemiecki traktat handlowy. Aby sędzić o jego znaczeniu, podajemy kilka punktów, których prasa dotychczas nie podawała. Pierwszych 5 artykułów umowy przewiduje, że obywatele obydwu krajów korzystają z jednako- kowych praw w dziedzinie handlowej i przemysłowej i mają swobodę działania na terytorium drugiego państwa. Obywatele obu krajów mają prawo włączyć w dróg- giem państwie majątkami ruchomymi i nieruchomymi na zasadzie największego uprzywilejowania. Obywatele każdej ze stron korzystają na terytorium drugiej z największego uprzywilejowania w dziedzinie pracy i opieki społecznej i przywilejów w dziedzinie niektórych praw socjalnych; akcje przedsiębiorstw, zależne od przedsiębiorstw drugiego państwa, są równane w prawach z przed- siębiorstwami tego kraju, w których się znajdują. (Par. 6). Te przedsiębiorstwa mają prawo przysłać swych komiwojażerów do drugiego państwa. Prawo to przysługuje wszystkim przedsiębiorstwom i firmom, które w swym kraju objętych otrzymują prawo handlu (par. 7). Obie strony zobowiązują się nie utrudniać wzajemnych stosunków żadnymi ograniczeniami celnymi w dziedzinie eksportu i importu. Wyjątki stanowią artykuły, zagrożające zdrowiu publicznemu, uzbrojenia i towary, stanowiące przedmiot monopoli państwowego.

Starcia ludności z komunistami w Rosji.

WIEDEŃ, 20 XII. (Pat.). „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Moskwy: w związku bliskimi wyborami do Sowietów nastąpiły w wielu miejscowościach Rosji Se- wieckiej poważne starcia pomię- dzy komunistami a ludnością wiejską. W jednej z wsi guberni Tulskiej zamordowano przewod- niczącą komisji wyborczej.

Niezwykła ustawa w Niemczech.

BERLIN, 20 XII. (Pat.). Frakcja niemiecko-narodowa wniosła w Reichstagu projekt ustawy, przewidującej pozbawienie praw obywatelskich, którzyby na obszarze Rzeszy lub zagranicą drukiem lub słowem odważyli się twierdzić, że Niemcy świadomie i według zgóry ułożonego planu spowodowali wybuch wojny światowej. Ustawa przewiduje za tego rodzaju przestępstwa karę więzie- nia, najmniej trzechmiesięcznego oraz pozbawienie praw obywatelskich. Odniesienie do cudzoem- ców, którzyby na terenie Rzeszy popełnili to przestępstwo, ustawa przewiduje karę więzienia podobnie jak dla obywateli niemieckich i wyłączenie z granic Rzeszy nie- mieckiej.

Kabul nie jest zajęty przez powstańców.

MOSKWA, 20 XII. (Pat.). Według doniesień, otrzymanych póź- nym wieczorem z Tszkent, tamtejsza radiostacja zdała, po dłuższej przerwie, nawiązać ko- munikację z rządową radiostacją w Kabulu. Pierwsze niezapewne jeszcze i fragmentaryczne wia- domości wskazują w każdym razie na to, iż pogłoski rozpowszech- niane o zajęciu Kabulu przez po- wstańców nie odpowiadają rzeczywistości.

Na Gwiazdkę TELEFUNKEN Na Gwiazdkę

Najpraktyczniejszy Podarunek

Odbiorniki lampowe najnowszych konstrukcji — Detektorowe różnych typów od 10 złotych —
Do budowy radjoodbierników — Nowoczesny sprzęt radiowy — krajowy i zagraniczny — Wszelkich typów słuchawki, głośniki, lampy katodowe, baterie anodowe, akumulatory.

Własny warsztat radjo-techniczny

— — — Reperacja i ładowanie akumulatorów. — — —

Dom Przem.-Handl. W. MALINOWSKI, Inżynier
WILNO, Wileńska 23 — Tel. Nr. 310 — Telegr. „WUMA”.

Budżet Min. Przemysłu i Handlu.

WARSZAWA, 20 XI. (Pat.). — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w del- szej rozprawie nad budżetem Mi- nisterstwa Przemysłu i Handlu pos. Chądzyński (NPR), poruszając sprawę administracji przed- siębiorstw państwowych, wskazuje na jej brak, a omawiając kwestję bilansu handlowego, uważa, że długotrwałość ujemnego bilansu handlowego w końcu odbić się może ujemnie na bilansie płatniczym.

Pos. Krzyżanowski (BB), jako wybrany przez komisję referent dla wniosku trzech stronnictw w sprawie dodatku urzędniczego, zawiadomiam komisję o stanie tej sprawy i prosi o przyjęcie do wiadomości, że rząd tą sprawą zajmuje się bardzo życzliwie, ale niewiadomo w tej chwili, kiedy będzie mógł swe stanowisko określić, gdyż sprawa ta powo- duje duże koszty i trzeba znaleźć środki na ich pokrycie. Mówiąc o rozwoju gospodarczym, pos. Krzy- żanowski podkreśla wielkie napie- czenie stopy procentowej, wobec czego nasuwa się wniosek, że inwestycje w obecnych warun- kach są dość ryzykowne i zacię- ganie pożyczek na tak wysokie procenty nie opłaca się.

P. min. Kwiatkowski zaprze- cza jakoby w tonie rzędu istniała różnica w ocenie sytuacji fi- nansowej. Omawiając kwestję przedsiębiorstw minister wspomi- na o Chorzwie. Dalej p. Mini- ster oświadcza, że w pierwszej połowie roku przyszłego wyda sprawozdanie o wszystkich przed- siębiorstwach państwowych swe- go resortu, gdzie będą ujęte wszystkie kwestje gospodarcze. Odpowiadając pos. Krzyżanow- skiemu, że nie należy w Pałmie robić zbyt wielkich inwestycji w kierunku wierceń, minister pod- kreśla, że nie ma zamiaru domagać się wielkich sum na prze- wieszczenie całego Podkarpacia.

Pos. Zaleski (Kl. Nar.) pod- kreśla konieczność obrony intere- sów portów polskich przeciwko żądaniom Niemiec, wysuwanej w związku z traktatem handlo- wym. Mówca uważa, że kwestja uprzywilejowania portów niemie- ckich przez taryfy kolei polskich nie może być przedmiotem rokowań.

Pos. Stańczyk (PPS) potępia poli- tykę dumpingową przy eksporcie węgla, dewodząc, iż prowadzi ona do klęski w naszym gospodarstwie. Wywozimy bowiem ze stratami na rynki, które dla nas są nie- dogodnie i prowadzimy bezna- dzziejną — zdaniem jego — walkę konkurencyjną z Anglią i Niemcami. Zdaniem mówcy, należałoby w przemyśle węglowym stworzyć organizację ogólną — koncern, ale taki, w którymby rząd, konsu- ment i robotnik mieli coś do po- wieszczenia. Również przemysł na- ftowy powinien być prowadzony zbiorowo. Na tem dyskusję wy- czerpał. Komisja postanowiła wybrać specjalną podkomisję, która ma zająć się zbadaaniem przed- siębiorstw państwowych w pod- ległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Stan zdrowia króla angielskiego.

LONDYN, 20 XII. (Pat.). Biuletyn z godz. 8 wiecz. stwierdza, że król spędził dzień spokojnie. Ogólny stan zdrowia w dalszym ciągu powoli się poprawia.
LONDYN, 20 XII. (Pat.). Biule- tyn o stanie zdrowia króla, eglo- szony dziś przed południem, po- daje, że król spał całą noc bar- dziej dobrze. Poprawa, o której donoszone we wczorajszym biule- tylinie, postępuje.

Straszny wybuch gazu w Londynie.

LONDYN, 20 XII. (Pat.). W uzu- pełnieniu szczegółów wybuchu gazu donoszą: Dotychczas pego- towie lekarские opatrzyli 8 osób, poranionych gazem. Wskutek pie- mieni zapaliła się takśówka sa- mechodowa, której zbiorak bea- zyny eksplodował. W sąsiedztwie z zagrożoną dzielnicą przystąpie- no do zatrzymania dopływu gazu i do naprawy zniszczonych prze- wodów.

Rozjemstwo w sporze Boliwji z Paragwajem.

LA PAZ, 20 XII. (Pat.). Wcze- raj późnym wieczorem senat przy- jął wniosek, wyrażający zgodę wotum zaufania w związku z jego decyzją przyjęcia pośrednictwa konferencji panamerykańskiej w sprawie zatargu boliwijsko para- gwajskiego. Skoro tylko stało się wiadomem, iż obie strony zainte- resowane w konflikcie godzą się na rozjemstwo, panujące w La Paz, naprzemienie i podniecenie mi- nęło natychmiast. Jest rzeczą prawdopodobną, że kryzys minie również szybko, jak wybuch.

Walki w Afganistanie.

MOSKWA, 20 XII. (Pat.). Ostat- nie otrzymane bezpośrednio z Kabulu następujące wiadomości: Połączonym siłom wojsk rządu wchyl i ludności udało się zatrzy- mać ofensywę powstańców, skiero- waną przeciwko Kabulu. W po- mocy pośpieszyły też szczepy południowych okrugów kraju. Dnia 17 grudnia wojska rządowe wspomaganie przez samoloty, przeszły do ataku i ku wieczoro- wi udało się im odrzucić nieprzy- jaciela od portów Kabulu. W dnach 18 i 19 grudnia kontynu- owane były uporczywe walki o posiadanie kilku pozycji. Dalsze posiłki dla wojsk rządowych wciąż nadchodzą do Kabulu. Pow- stańcom udało się uszkodzić elektrownię Kabulu, wskutek cze- go miasto jest pogrążone w ciemnościach.

O niezawisłość sędziów.

Przed paru dniami Sejm, elbrzymią większością głosów, uchwalił w trzecim czytaniu zaproponowaną przez Klub Narodowy nowelę do dekretu o ustroju sądów powszechnych odraczającą wprowadzenie w życie tego dekretu o jeden rok.

Jak czytelnicy nasi wiedzą z depesz i sprawozdań telefonicznych naszego korespondenta warszawskiego, rząd i klub rządowy bardzo silnie sprzeciwili się uchwaleniu noweli, nie cofając się w tym celu przed użyciem jednej z najbrzydszych i najszkodliwszych metod parlamentarnych — abstrakcji.

Dziwna rzecz, tyle się mówiło o złych obyczajach w naszym parlamencie, a dziś te złe obyczaje są stosowane właśnie przez tych, którzy na nie najgłośniej ucykiwali i którzy radziby pod pozorem tępienia złych obyczajów, zniszczyć samą instytucję parlamentu.

„Ta zaciętość w obronie dekretu świadczy, jak bardzo pewnym sferom zależy na wejściu w życie jego postanowień. Oficjalnie się mówi, że rządowi zależy na unifikacji sądownictwa, na tych artykułach dekretu, które są bezspornie uznane za słuszne.”

Jednakowoż zarówno z postępowania rządu, jak i z głosów prasy sanacyjnej wynika coś odmiennego.

Stonniostwo Narodowe bynajmniej nie sprzeciwia się unifikacji sądownictwa, ani też reformie sądownictwa. Gdyby bowiem było ono temu przeciwnie, to nie wniosłoby noweli dekretu, tylko poprostu zgłosiłoby wniosek o uchylenie dekretu.

Uchwalone przez Sejm nowe odracza wejście w życie dekretu o 1 rok. Tę okoliczność wyzyskuje P. Stępczyński w „Głosie Prawdy”, żeby zarzucić Stronnictwu Narodowemu i klubom, które jego wniosek poparły, nieszczerłość postępowania. P. Stępczyński pisze:

Ważniejszym natomiast dla nas szczegółem jest rachunek czasu na jakim oparte są plany sojuszu lewo-prawego. Niejakie o nim pojęcie daje nam fakt odroczenia przezeń dekretu Prezydenta na rok. — skąd zdoła się wynikać, iż w ciągu tego roku sojusznicy mają nadzieję urzeczywistnić swoje marzenie o restytucji sejmowładztwa.

W ten sposób „Głos Prawdy” chce zasugerować opinję publiczną, że rzekomo Stronnictwu Narodowemu chodzi nie o zasadę, tylko o to, żeby obecny rząd nie korzystał z prawa naznaczenia sędziów.

Jest to odwracanie kota ogonem. Nie wiemy, co będzie za rok, ale zupełnie niezależnie od tego zasady niezależności sądów przy każdym rządzie nawet narodowym podtrzymać będziemy.

Termin roczny został przyjęty tylko w tym celu, żeby w ciągu tego czasu przeprowadzić w Izbach ustawodawczych taką nowelizację, która usunęła z dekretu wszystko, co jest sprzeczne z zasadą niezawisłości sądów. Tego na kołanie zrobić niepodobna, na to trzeba mieć czas.

Gdyby rządowi istotnie chodziło tylko o wprowadzenie w życie unifikacji sądownictwa, a nie o swobodę usuwania i przenoszenia sędziów, to wysłaby się znalazło. Na komisji prawnej proponowano rządowi kompromis. Wystarczyłoby oświadczenie wiceministra Cara, że rząd nie skorzysta z uprawnień sprzecznych z zasadą niezawisłości i sprawa byłaby załatwiona. P. Car na to się nie zgodził.

A że nie o to chodziło, tego dowodem jest także wczerajszy artykuł „Głosu Prawdy”, organu nader wpływowego, który wyraźnie mówi o „reformie personalnej korpusu sądowego”, rozumiejąc najwidoczniej pod „korpusem sądowym” sądownictwo cywilne.

Właśnie tę „reformę personalną uważamy za zgubną. Sądy nasze stoją na wysokości zadania, na wypadek ewentualnych nieduży istnieją dostateczne gwarancje, że sąd nieodpowiedniego osobnika ze swego grona usunie. Niema zatem powodów obiektywnych do przeprowadzania reformy personalnej. Istnieją powody tylko subiektywne — pewne sfery, po opanowaniu administracji, chcą opanować sądownictwo.

Stany Zjednoczone a pakt Kelloga.

NOWY YORK, 20 XII. (Pat.) Jak podaje agencja Reuters, sen. Borah postanowił odrzucić rozważania nad projektem Kelloga do sesji, która zbierze się po ferjach świątecznych.

Z LITWY.

Litwa łamie przyrzeczenie zaprzestania wojny z Polską.

Na 20 grudnia w sądzie wojskowym wyznaczona została sprawa porucznika armii polskiej Tarasa Żeligowskiego obywatela litewskiego urodzonego w Kownie. Żeligowski dnia 24 września przekroczył granicę litewską w rejonie Olkienki. Żeligowski oskarżony jest o to, że będąc litwinem i wiedząc, że Litwa znajduje się w stosunkach wrogich z Polską, wstąpił do armii polskiej. Sprawa ta ma zasadnicze znaczenie dla stosunków polsko-litewskich.

Jak wiadomo na mocy rezolucji Ligi Narodów z dnia 10

grudnia 1927 r. Litwa uznała, że stan wojny z Polską ustał. Woldemaras w wywiadzie udzielonym prasie po powrocie z Lugano, komentując tę rezolucję, oświadczył wyrażnie „Dzień Kowieński” z dnia 18 grudnia r. b, Nr 286), że stan pokoju z Polską między innymi oznacza nieślągnię do służby w armii polskiej. Wbrew temu oświadczeniu porucznik Żeligowski oddany został pod sąd. Jak więc widzimy uroczyste obietnice Litwy wobec Ligi Narodów w praktycznym zastosowaniu nie mają żadnego znaczenia.

som poszczególnych dyrekcji pocztowych zezwolenia na wypłacenie pracownikom pocztowym przedświątecznych zaliczek do wysokości 100 zł. zwrotnych w czterech ratach miesięcznych. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

W stolicy trwające piąty dzień mrozy znów nabrąły. Pękły rury wodociągowe na ul. Hożej Nr. 23, Twardzej 12/14, Królewskiej 49. Na ul. Twardzej woda zalała „studzienkę” telefoniczną, uszkadzając kable, wskutek czego przeszło 200 abonentów zostało pozbawionych komunikacji telefonicznej.

Pociągi przychodzą do Warszawy ze znacznym opóźnieniem, dochodzącym nawet do godzinowego „przekroczenia” rozkładu jazdy. Rzecz prosta, że winowajcą tego jest mróz, który poprzerywał połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy stacjami. To też pociągi kursujące bez sygnalizacji „drukowej” nie mogą rozwijać normalnej szybkości. Na szczęście odbyło się bez wypadków. Władze kolejowe zapewniają nas, że normalna komunikacja będzie natychmiast przywrócona.

Rada Miejska.

(Smutne refleksje finansowej gospodarki miasta. — Jest „galerja”, to i demagogia pracuje. — Wypa rad. Dzielni — „Bund” trzeba opodatkować.)

Perzadek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej uległ poważnemu zniekształceniu, gdyż blisko połowa punktów została skreślona przed rozpoczęciem obrad, natomiast wpłynęły „nagle wnioski” lewicy, na których rozpatrzenie czekała liczna „galerja”. To też towarzysze z PPS, licytowali się z towarzyszami więcej na lewo pesuniętymi i „Bundem”, który też nie omieszkali zainteresować Magistrat w sprawie zaangażowania lekarza miejskiego nie po myśl „Bundu”. Po tej przygodzie przystąpiono do rozpraw nad zasadniczym porządkiem obrad.

Stypendja dla dzieci pracowników Straży ogniowej w Wilnie dla upamiętnienia 125 ej rocznicy istnienia Straży Ogniowej w Wilnie zostały uchwalone bez dyskusji w myśl wniosku Magistratu. Będzie ich dwa po 1200 zł. rocznie dla dzieci pracowników do X kategorii plac włącznik lub sierot Straży po pracownikach, kształcących się w średnich szkołach zawodowych lub wyższych zakładach naukowych. Pierwszeństwo mają dzieci strażaków, którzy ulegli wypadkom przy pożarach. Stypendjum będzie nosiło nazwę „Stypendjum jubileuszowe Wileńskiej Straży Ogniowej”.

Również bez sprzeciwu przyjęto statut „Stypendjum dla doktoranta lub słuchacza wyższych kursów Uniwersytetu Stefana Batoro, pracującego nad zagadnieniami smuczącymi”. Może ono być dzielone pomiędzy kilku kandydatami, nie powinno jednak wynieść mniej niż 600 złotych dla jednego.

Przeniesienie kredytów budżetowych na inne pozycje obejmuje pomiędzy ważniejszymi pozycjami 200.000 zł. dodatkowo na opał dla elektrowni z powodu podrożenia węgla i zwiększonej produkcji elektrowni. O ile cieszyć się można drugim motywem, o

tyle trudno nie zauważyć, że elektrownia powinna mieć opał zakontraktowany masowo, a nie podlegać fluktuacjom cen.

Zryczałtowanie podatku od kina na rok przyszły uchwalono w sumie 240 000 zł. wobec 195 500 zł. w roku bieżącym. Poszczególne rozłożono na kina w sposób następujący: Helios 71.000 zł., Polonia 59 tys., Lux 15 tys., Wanda 20 tys., Eden 23 tys., Picadilly 37 tys. i nowopowstałe przy ul. Mickiewicza Nr. 9—15 tys. zł. Jedyne rad. Krasowski zwrócił uwagę, że ogólna konjunktura handlowa nie przemawia za podnoszeniem wysokości podatku.

Miljonowa pożyczka. Bardzo długa dyskusja wywołała sprawą zaciągnięcia nowego miliona złotych na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych. W myśl dawniejszych uchwał, miasto miało zaciągnąć 3.920 000 zł. pożyczkę, otrzymała dotychczas 2.700.000, obecnie Bank Gosp. Krajowego wydał promesę na 1.000.000 zł., na 9 i pół proc. na 6 miesięcy. Przyczem miasto dla zabezpieczenia warunków pożyczki, ma złożyć weksel gwarancyjny na tę sumę, zabezpieczając ją na hypotekach nieruchomości miejskich przy ul. Ostrobramskiej 5, Trocka 14 i 12 i zauł. Franciszkański Nr. 7. Poza to miasto wydaje skrypt, że w czasie niezapłacenia w terminie pożyczki, na mocy zezwolenia M. Skarbu i Spr. Wewn., dodatk komunalne do podatków państwowych, idą na pokrycie pożyczki.

Przeciw tak postawionej pożyczce, pierwszy zaopiniował radca Kola Narodow. p. Kubilus wskazał, że wydatkowanie z takim trudem zdobytych funduszy odbywa się wbrew zasadom techniki i finansowości. Oszczędności żadne To co mogłoby kosztować 500 tys., kosztuje milion, a wykonanie nawet dla laików pozostawia dużo do życzenia. Jako

rząd. Wszędzie w Europie Zachodniej rząd powstrzymałby się w podobnym wypadku od korzystania z uprawnień, przeciwko którym wypowiedziały się Sejm.

U nas nie sposób przewidzieć postępowania rządu i można tylko jedno stwierdzić, że zachowanie się rządu w tym wypadku będzie problemem, czy oświadczenia premiera o chęć współpracy z parlamentem są szczerem, czy są tylko pięknym frazesem.

członek komisji technicznej, rad. Kubilus usiłował tę sprawę podnieść na komisji, ale do tego nie dopuszczono, wobec tego odwołuje się do plenum Rady, aby zaleciła komisji techn. i Magistratowi sprawę tę rozpatrzyć i pomyśleć o oszczędnościach.

Ten słuszny protest przeciwko marnowaniu grosza publicznego, wobec, jak zaznaczyliśmy powyżej, licznej galerji, wywołał protest trybunów ludu.

Rad. Zasławski twierdzi, że nie można ujmować tego zagadnienia „z wąsko technicznej, ani wąsko finansowej strony, gdy ludzie mrą z głodu”.

Rad. Stażowski dowodzi, że jeśli się przerwie roboty, to 400 robotników pójdzie do Funduszu Bezrobocia po zapomogi; że „w roku 1918/9 wolano iść na front, a teraz to promesa ciętka”.

Rad. Piłsudski resumuje uwagi przedmówców, że tu trzeba pogodzić stronę oszczędności ze sprawą bezrobocia, ale słusznie uważa, że warunki pożyczki są zabójcze! Miasto za pół roku nie będzie mogło spłacić miliona złotych, z ograniczając pożyczek do tej pory nie dostaliśmy, a wtedy Bank Gosp. Kraj. położy rękę na dochodach miasta, objętych budżetem, to jest, że za pół roku nie będzie z czego płacić pensji pracownikom, czy pokrywać innych niezbędnych wydatków. Milion złotych, to 1/10—1/15 budżetu miasta. Konkluduje, aby „na tych warunkach pożyczki nie brać”. Wobec tych ciężkich zarzutów zabierają głos kolejno: prezydent Folejewski i wiceprez. Czyż.

Prez. Folejewski wyjaśnia, że zapadła uchwała Rady Miejskiej, aby robotę nie przerywać. Delegacje robotnicze udały się do Prezydenta i Wojewody, który ze swej strony interwenjował w Ministerjum Skarbu i aczkolwiek Bank Gosp. Kraj. nie udziela już tak wielkich pożyczek, to jednak Wilno w drodze wyjątkowej otrzymuje ją.

Wiceprez. Czyż przyznaje, że warunki pożyczki ciężkie, ale takie ją podkładał Bank Gosp. Kraj. i Radzie pozostaje tylko przyjąć lub nie. (Dobre wyróżnienie). Nie stosujemy robot akardowych, (choćby Urząd Wejsw. tego żądał), ale prowadzimy wykresy wydajności pracy. Prawdą, że efekt techniki jest niedostateczny, ale temu winno odizolować robotnika. Bo gdyby Magistrat dawał, tak, jak to robił ktoś tam, słonia i ciepłe charty robotnikom, to wydajność byłaby większa i t. d.

Demagogiczność tych wystąpień podkreślił rad. Korolec, ironizując, że w komisji nie było takiej dyskusji, bo nie było galerji. (Uspokaja następnie p. p. radnych, że za pół roku uda się niewątpliwie uzyskać prolongatę spłaty. (Pocóż w takim razie Bank Gosp. Kraj. stawia takie zastrzeżenia i obwerowanie?)

Rad. Aronowicz opowiada o stosunkach w Wiedniu, gdzie lewica zwalcza pożyczki i funda prowadzenia inwestycji z funduszu miasta. Prosi więc, aby Kom. Finans. zbadała zdolność płatniczą miasta, a następnie wynalazła źródło nowych podatków i dotacji rządowych.

(Głosy): Bund opodatkować! W rezultacie pożyczkę Rada uchwała, zerówno jak i wniosek rad. Kubilusa

Komitet rozbudowy jako sprawozdanie roczne przedstawił garść cyfr statystycznych. Na wniosek rad. Ehrenkrentza na następne posiedzenie Rady Magistrat ma złożyć więcej wyczerpujące wyjaśnienie.

Kieskowym punktem dla rad. Działala była sprawa tenuty dzierżawnej na działki ziem i nieotwartych ulic. Rad. Działal ostry wystąpił przeciwko pobieraniu opłaty 4 gr. od metra kw., a tymczasem okazało się następnie, że w komisji stawał wręcz przeciwne wnioski, „że się marnuje majątek miejski”. Co tylko obecnością galerji da się usprawiedliwić.

Dotatkowy budżet elektrowni obejmuje nabycie i utrzymanie auta pociągowego kosztem 20.000 zł. i zwrot wydanych na iluminację 11.XI — 4.000 zł. co zostało uchwalone.

Betoniarńia miejska jest w stadium budowy. Potrzeba do niej maszyny kosztować będą 96 500 zł. zaś gotówki jest 35 000 zł. wobec tego Rada uchwa wydać dostawcy weksle: 20.000 zł. na budżet 1929/30 r. 41 000 zł. na następny rok.

Subsydjum na urządzenie przez Kuratorjum szkolne „Wystawy pedagogicznej” w styczniu roku przyszłego uchwalone w wysokości 1500 zł., ale z uwagą, że termin wystawy jest zupełnie niestosowny.

Kasa Komunalna. Na uruchomienie jej już poprzednio 15 000 zł. na umebliowanie i 100.000 zł. na fundusz obrotowy. Obecnie miasto poręcza działalność Kasy w myśl żądania Władz Centralnych.

I wreszcie po uzupełnieniu składu komisji lustracyjnej przez po. Krolca, Refesa, Miskowskiego Gordona; komisji rewizyjnej przez pp. Cyncynatusa i Rafesa; przy-



Ból głowy
jest częstą udręką kobiet.
Skutecznym środkiem są
wówczas
tabletki
Aspirin,
które niezawodnie i szybko
uśmierdzają ból. Należy
je zatem zawsze mieć przy sobie.

Cena
6 szt. zł. 1,05 — 20 szt. zł. 2,55.

Do nabycia w aptekach.

stapiono do rozpatrzenia nagłych wniosków grupy radnych P. P. S.

Pierwszy wniosek domaga się zapomogi bezwrotnej dla robotników przy kanalizacji i wodociągach, co załatwione zostało w ten sposób, że każdy dostaje 50 zł. na razie w formie zaliczki, dopóki Magistrat nie znajdzie pokrycia tego wydatku.

Wniosek 13-ej pensji dla wszystkich pracowników miejskich właściciel był bezprzedmiotowy, bo pracownicy już ją otrzymali, narazie również w formie

zaliczki, do czasu zatwierdzenia formalnego.

Wniosek oświetlenia miasta aż do godz. 6 ej rano, a to ze względu, że w tym czasie robotnicy idą do fabryk, długo był broniący przez rad. Stażowskiego, lecz przeszedł z zastrzeżeniem, aby Magistrat na ten czas zapalał lampy, ale kosztem oszczędności w innych godzinach.

Na tem zamknął posiedzenie Rady prezydent Folejewski, składając pp. radnym świąteczne życzenia.

Teror żydowski na Białorusi Sowieckiej

Rozpanoszenie się żydów na Białorusi przybrało tak wielkie rozmiary, że ludność miejscowa doprowadzona do rozpacz, zaczęła reagować na rządy najrozmaitszych komisarzy żydowskich, urządzaniem pogromów, lub napadów. Główna była sprawa bezczeszczenia na fabryce „Czerwonny Październik” w Borysowie, żydów ki Barszej, przez kilku robotników fabrycznych za nuncjowanie ich przed władzami bolszewickimi. W odpowiedzi na to zajęcie, żydzi odpowiedzieli terorem. Na jednej z fabryk w Mińsku, komsomolcy żydzi obalili szylę ukropem, zupełnie przypadkiem robotnikowi chrześcijaninowi. Aresztowani odpowiedzieli, że spełnią swój obowiązek. Nie uczyniliby tego oni, zrobiliby inni żydzi. Po tej zemście nastąpiła druga. Podaje ją cyaicznie żydowski „Nasz Przegląd”, za żydowską agencją telegraficzną (ŻAT.). Przytaczamy wiadomość dosłownie:

MOSKWA. (ŻAT.). „Emes” donosi o wypadku przypominającym zajście z robotnicą żydowską Barszaj, z tą jednak różnicą, iż przedświadawiała robotnicę chrześcijankę ze strony robotników żydów. Opisane wypadki miały miejsce podobno w warsztatach rymarskich w Olszy. Ofiarą okrucieństw była według relacji „Eimes”, emigrantka z Polski Szaraj, narodów białoruskiej. Nad Szaraj znęcał się robotnicy żydowski Fajerman, Gurawicz, Nauman i Chajwes (ostatni dwa) — członkowie partji komunistycznej. W pewnej chwili, gdy

prześladowania Szaraj doszły do szczytu, ostatnia dobyła noża, wołając: „Oto macie noż, zarżnijcie mnie!”

Według doniesienia „Emes”, sprawa ta jest przedmiotem śledstwa specjalnie wyłonionej komisji oddziału okręgowego partji komunistycznej. Okazuje się, iż zarząd fabryki jak również komitet, kierujący pracą komunistyczną w fabryce, poinformowane o zajściach, nie podjęły żadnych kroków celem położenia kresu cierpieniom Szaraj.

Tyle żydowska Agencja Telegraficzna. Czy można się dziwić, że ludność po tego rodzaju ekscesach rozpanoszonego żydostwa w Mińszczyźnie, broni się w sposób równie dziki i barbarzyński.

Ta sama agencja żydowska donosi n. p. z Bobrujska, iż przed kilku dniami we wsi Aleksandrowka (powiat rugaszewski) doszło do pogromu tamtejszych żydów. Grupa chuliganów napałała na siedzibę żydów, wymusiła drzwi i okna. Policja i urzędnicy, obecni na miejscu, przyglądali się obojętnie zajściom, nie podejmując żadnych kroków celem obrony ludności żydowskiej.

W wyniku zażalenia poszkodowanych do wyższych władz państwowych, zajścia są przedmiotem dochodzeń specjalnej komisji. Osędzono w areszcie 7 chuliganów.

Jak widzimy, sowiety chwylące się rozwiazaniem kwestji narodowościowej, doprowadziły nieważnie wzajemną chrześcijan i żydów, do nieznanego za rządów carskich rozjuszenia.

W sprawie ks. Muckermanna.

Przed paru tygodniami „Słowo” i „Kurier Wileński” powtórzyły kursujące po mieście pogłoski zniesławiające ks. Fryderyka Muckermanna zezoliciela Ligi Robotniczej w Wilnie. Trzeba przyznać, że „Słowo” nazajutrz wiadomości odwołało, a więc piśmie temu zarzucić można tylko lekkomyślność, z jaką podało nieprawdziwą wiadomość o osobie duchownej.

Natomiast ze strony „Kurjera Wileńskiego” była wyraźna zła wola, gdyż nie poprzestając na podaniu fałszywej wiadomości, pozwolił sobie na złośliwość pod adresem „Dziennika Wileńskiego”, jako pisma katolickiego.

Oczywiście oszczerstwo nie zostało przez „Kurier Wileński” odwołane.

Nie zabieraliśmy w tej sprawie głosu, dopóki nie zasługaliśmy na informację z źródła.

Wiadnie otrzymaliśmy list treści następującej:

Münster, W. dn. 16 XII. 1928.
Do Pana Redaktora „Dziennika Wileńskiego”
ul. Dominikańska Nr. 4
w Wilnie.

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w poczytnym piśmie Pańskim następującego mego oświadczenia:

Niedawno została rozpuszczona o mnie wiadomość, oparta na nieprawdzie, którą niniejszem protestuję. Należąc stale jako kapłan do Towarzystwa Jezusowego, poczytuję to sobie za szczęście, i mam nadzieję, że pozostanę nim do śmierci. Mój starszy brat także jest i pozostanie księdzem rzymsko katolickim.

Friedrich Muckermann S. J.
Jak wobec tego postąpi „Kurier Wileński”? W dawnej Polsce

był zwyczaj, iż oszczerca musiał wieść pod ławę, trzykrotnie zaszczezać i oświadczyć „reigalem jak pies”. Gdyby dziś istniał ten zwyczaj, niektórzy redakcyjni pisownicy ochrypliby z kretesem od ciąglego szczeniaka.

Na naszych pograniczach.

Litwini kopią wilcze doły.

Onegdaj zanotowano na pograniczu polsko litewskim nową prowokację litewską. Mianowicie strażnicy litewscy na odcinku Wilżańny, na śleście patrolowej po stronie polskiej wykopalili dwa wilcze doły, w którym znajdowały się ostre kolce. Zdradzieckie te doły były zasadzką na patrol K. O. P. Na szczęście władze graniczne wykryły prowokacyjną robotę litewską.

Zbiórka łańcuszkowa.

Pracownicy Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddz. Wileńskiego, śpiesząc na wezwanie grona pracowników Wil. Pryw. Banku Handl. składają na szkołę dla ociemniałych w Wilnie 37 zł. i proszą pracowników Banku Tow. Spółdzielczych, Oddz. Wileńskiego o dalsze prowadzenie zbiórki na ten cel.

Pracownicy Banku Zw. Spółek Zar. Oddz. Wil.

Zawijając pierwsze ogniwo sfary na szkołę dla ociemniałych od najmłodszych, składam zł. 2 — i wyznam Teśka Ignarskiego do złożenia pedebnej sfary Halunia Romanowska.

Na wezwanie Haluni Romanowskiej składam na szkołę dla ociemniałych zł. 2 — i zwracam się do Krzysji Turkiej z prośbą a dalsze ogniwo tego łańcuszka

Tasiek Ignarski- Teśka Ignarskiego składam zł. 2 — i zwracam się do Januska Cierpińskiego o dalsze prowadzenie zbiórki Krzysia Turka.

Muzyka w Wilnie.

Koncertów kameralnych mi- wamy w Wilnie tak mało, że już z tego tylko choćby względu trze- ba podkreślić z uznaniem zorgan- izowanie koncertu kameralnego na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum im. Adama Mickiewi- cza. Bodajby takich koncertów dobroczynnych było jaknajwięcej. Niestety nie wszyscy dyrektorowie naszych gimnazjów odnacza- ją się podobnym zrozumieniem do obywateli, jak dyrektor wspomnia- nego gimnazjum, p. Zapałk, z którego inicjatywę koncert ten pomimo dobroczynnego celu nosi- sił tak poważny charakter. Cały program poświęcony Franciszko- wi Schubertowi. Wykonano dwa tria fortepianowe, sonaty wiolon- czelowa i skrzypcowa i parę pieśni. Oba tria okazały się, pomimo tak charakterystycznych dla Schuberta niepomiernych wy- dłużań, dziełami bardzo barwnie- i interesującymi. Niezwykle, zawsze świeże bogactwo inwencji melodyjnej Schuberta znalazło swój wyraz w pierwszym z wy- konanych triów. Długie, szeroko napisane o prawie symfonicznym charakterze, było doskonałym przykładem, jak dalece męskim i silnie dramatycznym umiał być czasem ten sentymentalny uczu- ciowiec. Niewygodna a przez to trudna dla wiolonczeli senata, przerobiona z sonaty na spreg- globie, grzeszy miejscami pewne- mi banalnościami, sonata skrzyp- cowa, dość prymitywna, nie me- gła żywiej zainteresować, nato- miast pieśni wzbudzają zawsze jednaki zachwyt, jako niezór- nane arcydzieła. Czas już jednak nareszcie wyjść z koła wciąż tych samych kilku najbardziej popu- larnych pieśni Schubertowskich. W niezliczonym dorobku pieśniar- skim Schuberta znajduje się jeszcze wiele niemięgodnych poznania arcydzieł.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Akcja kupiectwa polskiego o reformę podatków.

Organizacja kupiectwa polskie- go należąca do Rady naczelnej kupiectwa polskiego, przystępują obecnie do rozwinięcia akcji o reformę podatkową, której to akcji zapoczątkowaniem był zjazd niedawny. Głównym celem tej akcji jest przekonanie czynników rządowych i parlamentarnych, że obecny sys- tem podatkowy nietylko krzydzi kupiectwo, ale również w nie- mniejszym stopniu interesy go- spodarcze całego kraju, dezorgani- zując aparat wymiany między producentem i konsumentem, z krzywdą jednego i drugiego. Has-łem tej reformy jest przesunięcie ciężarów podatkowych w kie- runku rozszerzenia na inne war- stwy podatników. Jest to tak zwany program

Ekscesy uczniów w gimnazjum białoruskiem.

W dniu 16 bm. odbyło się nie- legalne zebranie Towarzystwa Szkoły Białoruskiej w Wilnie, na którym byli obecni uczniowie wyż- szych klas gimnazjum Białoruskie- go w Wilnie w liczbie 18 osób (12 z klasy VII i 6 z klasy VIII). O zebraniu tem nie zawiadomio- no władz administracyjnych. Już od dłuższego czasu zwracało uwagę władz, stale wciąganie do po- lityki uczniów gimnazjum, prze- jawiające się w braniu udziału w posiedzeniach specjalnej sekcji Towarzystwa Szkoły Białoruskiej, która po kryzysie Hromady prze- szła pod wpływ „Sajusa” a czę- ściowo „Białoruskiej Chrześcijań- ske demokratycznej Partii”. Wobec wyrażenia antypaństwowego cha- rakteru pracy oraz samego udziału młodzieży w zebraniach, postano- wiono temu położyć kres. Ku- ratorium wileńskiego okręgu szkol- nego, na mocy przysługujących mu praw, wydało z gimnazjum uczniów, którzy brali udział w zebraniu.

W dniu wczorajszym, około godz. 13 wydali uczniowie roz- pędzić w gmachu gimnazjum ekscesy, pobili przytem jednego z kolegów — i zeszli zdecydowa- nie wrogą postawę wobec kie- rownictwa szkoły. Dapiero in- terwencji policji, która przybyła na miejsce, udeło się rozegitowa- nych eks uczniów prawie śmia usu- nąć z gmachu gimnazjum, przy- czym kilku przewodników odstawi- ono do ich miejsca zamieszka- nia. Pozatem lekcje w szkole odbyły się zupełnie normalnie. W związku z temi faktami władze bezpieczeństwa zatrzymały

P. Kimontt-Jacynowa nadała interpretacji polot i przepoła ją swoim szczerym temperamentem artystycznym. P. Katz stał w zupełności na wysokości zadania, jako członek trionowego zespołu i jako wykonawca sonaty wiolon- czelowej. Walory techniczne jego gry były tym razem w zupełnej zgodzie ze steraniem frazowa- niem, lednym tonem i trafnym odczuciem wykonywanych utwo- rów.

P. Świąćkiewicz pieśni szuber- towskie nie bardzo leżą w głosie. W pieśniach tych nigdy nie może być zawile deklamacji, dobra dykcja jest w nich warunkiem ko- niecznym dobrego wykonania. Rzecz prosta, że wybitna muzy- kalność p. Świąćkiewicz i tym ra- zem święciła swój triumf.

Koncert Józefa Śliwińskiego dał sposobność licznym jego i niezmieralne wiernym wielbicielom do unoszenia się nad jego sztuką. Program koncertu, złożony z ulubionych przez pianistę utworów Schumana, Chopina, Liszta i so- naty Czajkowskiego odzworony był w sposób nieroźny. Artysta odzyskał dobre usposobienie de- piero przy sonacie Czajkowskiego i Liszcie. Ta część programu wy- konana została z ożywieniem i dawnym wirtuozowskim roma- chem.

Inne obowiązki nie pozwoliły mi niestety być obecnym na pierwszej połowie ciekawego wie- czoru tercjalowego w naszym konserwatorium. Nie mogłem więc usłyszeć gry uczniów młodszego kursu, młodego zarybku mu- zycznego, do którego oczywiście przyszedło należy. Część druga wieczoru potwierdziła ustalając się przekonanie, że najlepiej w naszym konserwatorium posta- wione są klasy fortepianu, a na- wet więcej, że stają one na zu- pełnie wysokim poziomie. Z po- śród nowych, mnie przyjemniej dotąd nieznanych, uczniów wy- różniła się ucz. prof. C. Krewer, p. Kelmanowiczówna i skrzypk p. Kac, uczeń prof. Ledóchow- skiej. Najbardziej obliczają uczniowie prof. Kimontt-Jacynowej: p. Hleb-Koszańska i p. Jeśman i tym razem nie zawiedli. Długie i trudne warjacje Brahmsa wyko- nała p. Hleb-Koszańska z zupeł- nym opanowaniem pamięciowym i technicznym. W p. Jeśmanie rozwinął się ogromny ton i obudził się żywiołowy temperament, który należałoby nieco zmódero- wać. S. W.—ski.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Akcja kupiectwa polskiego o reformę podatków.

Organizacja kupiectwa polskie- go należąca do Rady naczelnej kupiectwa polskiego, przystępują obecnie do rozwinięcia akcji o reformę podatkową, której to akcji zapoczątkowaniem był zjazd niedawny. Głównym celem tej akcji jest przekonanie czynników rządowych i parlamentarnych, że obecny sys- tem podatkowy nietylko krzydzi kupiectwo, ale również w nie- mniejszym stopniu interesy go- spodarcze całego kraju, dezorgani- zując aparat wymiany między producentem i konsumentem, z krzywdą jednego i drugiego. Has-łem tej reformy jest przesunięcie ciężarów podatkowych w kie- runku rozszerzenia na inne war- stwy podatników. Jest to tak zwany program

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Akcja kupiectwa polskiego o reformę podatków.

Organizacja kupiectwa polskie- go należąca do Rady naczelnej kupiectwa polskiego, przystępują obecnie do rozwinięcia akcji o reformę podatkową, której to akcji zapoczątkowaniem był zjazd niedawny. Głównym celem tej akcji jest przekonanie czynników rządowych i parlamentarnych, że obecny sys- tem podatkowy nietylko krzydzi kupiectwo, ale również w nie- mniejszym stopniu interesy go- spodarcze całego kraju, dezorgani- zując aparat wymiany między producentem i konsumentem, z krzywdą jednego i drugiego. Has-łem tej reformy jest przesunięcie ciężarów podatkowych w kie- runku rozszerzenia na inne war- stwy podatników. Jest to tak zwany program

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Akcja kupiectwa polskiego o reformę podatków.

Organizacja kupiectwa polskie- go należąca do Rady naczelnej kupiectwa polskiego, przystępują obecnie do rozwinięcia akcji o reformę podatkową, której to akcji zapoczątkowaniem był zjazd niedawny. Głównym celem tej akcji jest przekonanie czynników rządowych i parlamentarnych, że obecny sys- tem podatkowy nietylko krzydzi kupiectwo, ale również w nie- mniejszym stopniu interesy go- spodarcze całego kraju, dezorgani- zując aparat wymiany między producentem i konsumentem, z krzywdą jednego i drugiego. Has-łem tej reformy jest przesunięcie ciężarów podatkowych w kie- runku rozszerzenia na inne war- stwy podatników. Jest to tak zwany program

KRONIKA.

Prosimy gorąco naszych czytelników o składanie w naszej Redakcji ofiar w naturze lub gotówce na gwiazdkę dla najbardziej szych dzieci m. Wilna pod rubryką ofiar „Dla najbardziej szych.”

Wiadomości kościelne.

— Roraty Cechu Kuchmistrzów. Roraty, zakupione przez Cech Kuchmistrzów odbędą się dnia 23 grudnia r. b. o g. 6 rano w kościele św. Kazimierza. Dnia 24 grudnia r. b. o godz. 6 m. 30 rano zostanie w tymże kościele odprawiona Msza św. żałobna za dusze zmarłych Kuchmistrzów. Cech Kuchmistrzów zaprasza na Roratę, jak również na Mszę św. ogół Kuchmistrzów m. Wilna. — Dnia 23 grudnia 1928 r. o godz. 7mej rano odbędą się w kościele św. Jerzego Roratę wszystkich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na terenie m. Wilna. Związek Młodzieży Polskiej zwa- y wszystkich członków S. M. P. do punktualnego stawienia się.

Z miasta.

— Syndykat dziennikarzy mlej szościowych. Od kilku tygodni organizacja dziennikarzy niepo- lskich prowadzi z sobą trakta- cje, celem stworzenia jednego syndykatu dziennikarzy mlej szo- ściowych, któryby obejmował pracowników prasy: białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej i żydowskiej. W pierwszych dniach stycznia 1929 r. ma się odbyć organiza- cyjne zebranie nowego syndykatu, opartego na zasadzie obrony intere- sów zawodowych. (i)

— Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. Cicho bezrozgłosu, powstała przed dwoma laty w Wilnie, Księgarnia Polskiej Macie- rzy Szkolnej. Założoną została celem szerzenia oświaty na na- szych kresach, za pomocą dobrej i zdrowej książki.

Obsługwała przeważnie szerokie sfery nauczycielskie, drobne księgarnie prowincjonalne, utrzy- mywane przez Koła P. M. Szk. i ludność wiejską. Społeczeństwo wileńskie mo- gło bliżej zapoznać się z działal- nością księgarń P. M. Szk. ub. Jesienią na wystawie rolniczo-prze- mysłowej. W uznaniu zasług Księ- garni, szerzącej wśród włościan uświadomienie i wiedzę rolniczą, Komitet wystawowy, przyznał jej list pochwały.

Wzrosła też liczba odbiorców i wobec tego okazała się potrze- ba powiększenia jej i przeniesie- nia do lokalu sklepowego. We wtorek więc, dnia 18 grudnia, prze- niesioną została do nowego lo- kalu, przy ulicy Ludwisarskiej 1. W ładnie i bardzo estetycznie urządzonym lokalu, znajduje się obecnie ta oświatowa i wielce pożyteczna placówka Macierzy. Piękna wystawa gwiazdkowa nęci oczy publiczności.

Życząc jak najlepszego roz- woju Księgarń P. M. Szk., pole- camy ją pamięci i uwadze, na- szego społeczeństwa.

Sprawy administracyjne.

— Wojewoda wileński Władysław Raczkiwicz wyjechał w da. 20 b. m. na urlop wypoczynkowy, w czasie którego obowiązki wo- jewody pełnić będzie wice-woje- woda Stefan Kiriłkiewicz. — Odznaczenia w Policji Państwowej Województwa Wileńskie- go. Pan Prezes Rady Ministrów nadał w dniu 13 grudnia r. b. srebrne krzyże zasługi następu- jącym oficerom Policji Państwo- wej za zasługi położone na polu bezpieczeństwa publicznego: b. komendantowi P. P. m. Wilna nadkom. Aleksandrowi Reszczyńskiemu (po raz drugi) jakoteż po raz pierwszy: nadkomisarzem: Korneliuszowi Disterhoffowi, naczelnikowi Urzę- du Sledczego w Wilnie i Eugenju- szowi Konopce, inspekcijnemu komendy wojewódzkiej P. P., komisarzowi Czesławowi Kubarkie- mu, komendantowi powiatowemu w Brasławiu, oraz podkomisarzom: Janowi Glińskiemu z Komendy P. P. m. Wilna, Tadeuszowi Skel- skiemu, komendantowi powiatow- emu w Głębokiem i Stanisławo- wi Wasilewskiemu z Komendy P. P. m. Wilna.

Sprawy wojskowe.

— Zebranie kontrolne. Dnia 21 b. m. jako w ostatnim dniu zebrania kontrolnym mają się sta- wić do zebrania kontrolnych szere- gów i podoficerowie rezerwy kat. „A” rocznika 1890, którzy nie odbyli dotychczas ćwiczeń wo- jskowych oraz szeregowi i podo- ficerowie pospolitego ruszenia z bronią kat. „A” i „B”, którzy nie stawili się do zebrania kontrolnych w roku 1925, 26, 27 i 1928.

Sprawy rolne.

— Narady nad podniesieniem rolnictwa. W czasie obrad komisji rolnej, które trwały się w ostat- nich dniach w Urzędzie Wojewód- kim, ustalono szereg wytycznych, zarówno organizacyjnych jak i fa- chowych, w kwestji podniesienia rolnictwa w województwie wileń- skim. Tezy komisji posłużą za punkt wyjścia dla powiatowych komisji rolniczych, oraz dla do- browolnych organizacji rolniczych, działających na terenie wojewódz- twa. Powiatowe komisje rolne rozpoczęły już, w myśl powyż- szych wytycznych, swe prace.

Z sali sądowej.

Biuro paszportowe.

Na ławie oskarżonych nasz znajomy z sali sądowej Stanisław Macur, były żołnierz, ranny, krzy- że, technik budowlany, wykształ- czenie żadne (i) urodzony w Ry- dzie, powstaniec Górnosiński, ko- kainista, f. szersz paszportów i t. d. lat 26. A zatem przeszł się kró- kie, nie bogate. Obok Mojżesz Ma- jer Sperlberg, trochę rumian, tru- che polak, a naprawdę zupełnie żyd, o 6iu nazwiskach, których kolejno używał w Łodzi, Lwowie, Krakowie, Tarnowie, Wlinie, z za- wodu krawiec, bywałec wielo- malopolskich. — Powinął być też i inni oskarżeni, biorący udział w szajce, która zdobywała wszel- kimi sposobami blankiety pasz- portowe i stare paszporty, a po wywabianiu nieporządnych naz- wisk wpisywała zmyślone i za- dobre pisałędzkie zbywała potre- bującym. Ci inni zaślali jednak wykręcić się, czy też nieujawnić. Zato Macur miał nieszczęście zetknąć się wieczorem z wywa- dowcą Wywińskim na ul. Kolejo- wej i był przez niego zatrzyma- ny. Macur zamechnął się ręką ponad głowę wywiadowcy, symu- lując uderzenie, a w tej chwili kilka książeczek paszportowych frnęło z wiatrem.

Handel i przemysł.

— Rach przedświąteczny. We- dług zapewnień ze strony kup- ców wileńskich, sezon przedświa- teczny w Wilnie przedstawia się bardzo ospale. I rzeczywiście, w porównaniu z latami ubiegłymi, wiele sklepów z artykułami spo- żywczymi świeci pustkami. To sa- mo daje się odczuwać w innych branżach kupieckich, jak galante- rji, księgarniach, których wystawy bliższą od świątecznych nazwisk i luksusowych wydań. (z)

Sprawy sanitarne.

— Lustracja sanitarna jatek. Onegdaj specjalna komisja sani- tarna dokonała na terenie miasta szczegółowej lustracji przedświa- tecznej jatek miesięcznych. Stwier- dzono cały szereg uchybień i nie- przestrzegania przepisów sani- tarnych.

Z życia stowarzyszeń.

— Poświęcenie Domu Kulta- ralno-Oświatowego Dnia 30 b. m. o godz. 15 30 J. E. ks. Arcybiskup wileński Jajbrzykowski dokona uroczystego aktu poświęcenia nowo-zbudowanego Domu Kulta- ralno-oświatowego, imienia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity wileńskiego R. Musiała Jajbrzykow- skiego na Sotomanskach (rog Li- powej i Sokółki).

Niniejszem uprzejmie zaprasza P. T. o taskawo przybycie na akt powyższy.

Z „Sokoła”.

Zarząd gniazda Twa „Sokoł” prosi członków o przybycie na tradycyjne łamanie się opłatkami w dniu dzisiejszym o godz. 8-mej wiecz. Członkowie posiadający mundury winni się stawić w umundurowaniu. Upra- sza się o punktualne przybycie.

Osobiste.

— Organizator i długoletni kierownik oddziału społecznego i apteki Kasy Chorych m. Wilna, p. Kazimierz Stefanowski z dniem 1 grudnia wystąpił z tej instytucji.

Kronika policyjna.

— Wielki pożar. Wczoraj w godzinach wieczorowych, mlej ska straż ogniowa została zasarmo- wana pożarem, jaki wybuchł w stodole przy ul. Kalwaryjskiej 121. Niezwłocznie na miejsce wypadku wyruszyła na pomoc oddziałowi kalwaryjskiemu straż ogniowa. Tymczasem ogień od płonącej stodoły przerzucił się na sąsiednie domy mieszkalne i stodoła z wor- kami mąki. Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze, które prowadzą dochodzenie.

Tajemnicze morderstwo.

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. ciszę nocy przerwał huk rewol- werowych kul, na głuchej zwłok w tej porze ulicy Jatkowej. Na- tychmiast, na odgłos strzałów, naciągali dwaj posterunkowi i zdolałi pochwylić (2 osobników: Lewinsonów Chaima i Ickę. Chaim zdołał, dzięki pomocy kolegów, którzy naddiegli, wyrwać się i zbiec. Posterunkowy zobaczył wtedy leżące w kałuży krwi człowieka. Zatelefonowano po go- gotowie, lecz ranny w drodze do szpitala zmarł. Był to Eljasz Gur- wicz. Policja rozpoczęła energicz- ne śledztwo, które doprowadziło do pewnych, już bardzo pozytywnych wyników. Okazuje się, że wszyscy zamieszani w tę sprawę, a aresztowani już: Lewinsonowie Chaim i Ickę, Kowarski Mowsze, Gorgelin Chaim i Wajruk Milka, są członkami tak zwanego i znanego na terenie Wilna „Bruderejnu”, organizacji złodziei, doskonałe działającej i, mimo energii policji śledczej, stale dającej znać o so- bie. Jeden z faktycznych spraw- ców zbrodni, Ickę Lewinson, dnia 18 b. m. został na mocy zarząd- zania sędziego śledczego wy- puszczonej na wolność z więzie- nia na Łukiszczach po opłaceniu 1000 zł. kaucji. Panuje powszech- ne przypuszczenie, że Eljasz Gur- wicz padł ofiarą sądu złodziejskiego, t. zw. „Dentory”, gdyż podejrzewano go o kontakt z po- licją śledczą. (z)

Kradzież futer.

W nocy z 18 na 19 bm. nieznanymi sprawcy przy pomocy otwarcia kłódki u drzwi wiodących do piwnicy pod składem futer Mowszy Kuszkina, ul. Niemcewicz 19, a następnie za pomocą wywiercenia otworu w oknie wystawowym, dokonali kradzieży futer, za 28000 zł.

Kradzież fig. Jesel Epsztejn.

zam. Popławska 7 zameldował, że w dn. 17 bm. czasie wyładowywania to- waru na bocznicy kolej. „Seir” skradzio- no worek fig. wart. 250 zł. Przeprowa- dzone dochodzenie ustaliło, że kradz. dokonali robotnicy Sawicki Antoni, Rysia b. Łukasiewicz Jan, wieś Podwy- sokie i Siemieniew Władysław — Ra- duńska 85, których zatrzymano.

Kradzież garderoby.

Kazi- mierz Pawłowicz, ul. N-Swiecka 18, zameldował, że w dn. 19 bm. w czasie jego nieobecności nieznanymi sprawcy

Ne wolno zapominać!

że najlepszym prezentem (na Święta zawsze będzie) butelka oryginalnego miodu

„PIAST”

H. Makowskiego

wytworzonego w przestarzałej kielbce rodu Piastów w Kruzwilcy.



Wielki Złoty Medal Państwowy.

neją się w parku sp. im. gen. Żeligow- skiego treningi hokejowe. Czynne będą 3 place hokejowe.

Teatr, sztuka i muzyka.

— „REDUTA” na Pohulance. Dział poraż szósty komedia Wl. Perzyń- skiego „Arniech Losu” z genjalnym Ste- fanem Jaraczem w postaci Siewskiego.

— TEATR POLSKI (sala i Lu- tnia). „Mamusia”. Dział graną będzie po- raz pierwszy „Mamusia” przezbawna komedia Hirschfelda i Franka „Mamu- sia” oprócz pierwszorzędnej dowcu- p, posiada wielką dozę satyry, która la- godnie upomina dzisiejsze społeczeń- stwo.

Jutro „Mamusia”. — Wznowienie „Ja tu rządzą”. W niedzielę o g. 8 m. 30 graną będzie poraż pierwszy „Kotochwila” W. Rapo- glięgo, „Ja tu rządzą” z p. Wyricza - Wi- chrowskim w roli chłopca szewskiego

— Popołudniówka niedzielna. W nie zię o g. 5 m 30 po pol gr ny będzie „Idiota” F. Dostojewskiego, z p. Malinowskim w roli ks. Myszki.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr. Program

Piątek dn. 21 grudnia 1928 r. 11,56—12,10: Sygnal czasu etc 16,30—16,45: Kurs języka wileńskie- go— lekcja 16-ta prowadzi dr. Janina Ros- kowska.

16,45—17,00: „Przegląd najnowszych wydawnictw wileńskich”, omówi dyr Uni- wersyteckiej Biblioteki Publicznej—Stefan Rygiel.

17,10—17,35: Koncert Orkiestry Rogł- głośni Wileńskiej pod kier. Zygmunta Dołgi.

17,35—18,00: „Muzyka w Wilnie przed stu laty”, odczyt wygl dr. Tadeusz Szeliński.

18,00—18,30: Koncert Orkiestry Rogł. Wil. pod kier. Z. Dołgi. W programie St. Moniuszko.

18,30—9,00: Audycja literacka „Ballada o Świętoku” Emilia Z. gadowicza. 19,00—19,30: Muzyka z płyt gramofonowych.

19,30—19,55: „Skryzyna pocztowa” korespondencje bież omyw kier. Pro- gramowy Polskiego Radja w Wilnie, Wi- told Hulewicz.

19,56: Sygnal czasu z Warszawy, odczytanie programu na sobotę i komun- ikaty.

20,15: Transmisja koncertu symfo- nicznego z Filharmonji Warszawskiej. W programie: Fr. Schubert, R. Strauss i inni. Po transmisji komunikaty, oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

Niema już sędziów w Berlinie.

Najwięcej wyroków niespra- wiedliwych, polegających na pom- yłkach czy też lekkomyślności wyrokujących zapada w Niem- czech. Niesprawiedliwych wyroków śmierci, których naprawić nie by- ło można, zapadło najwięcej w Prusach.

W zeszłym roku w samych Prusach stracono niewinnie trzech ludzi. W roku 1926 zapadło wy- roków niesprawiedliwych pięć, w roku 1925 cztery, a w roku 1924 aż osm! W czterech ostatnich la- tach wydały sądy niemieckie wo- góle 20 niesprawiedliwych wyro- ków, spowodowanych pomyłką sędziów. Wyroków tych nie było można naprawić.

Rzeczy fatalny ten stan określić dokładnie, trzeba zaznaczyć, że w samym roku 1927 musiano przyznać sądowo 52 osobom za bezprawne ich więzienie odszko- dowanie. Dotyczy to Prus samych. W roku 1926 było jeszcze gorzej, bo także odszkodowanie musiano przyznać 83 skazanym. W owoch dwóch latach wypłacono niesprawiedliwie wziętym okragle 100 000 marek!

Oczywiście, że pieniądze same nie wynagradzają w zupełności szkody poniesionej i cierpień przeżytych niewinnie w więzieniu. Zapewne, że sędziowie mogą, ja- ko ludzie myślić się, wszelkie pomyłki mogą zachodzić tylko wy- jatkowo, w okolicznościach wy- jatkowych.

ROZMAITOŚCI.

Przesilenie polityczne w pań- stwie ruletki.

Księstwo Monaco — państwo niewielkie, lecz sławne dzięki swej „jaskini hazardu” — prze- żywa w obecnej chwili rzadki w swych dziejach, kryzys... polityczny.

O godz. 8 wiecz. w ubiegłym tygodniu Rada narodowa księstwa Monaco po bardzo burzliwych debatach nieoczekiwanie zgłosiła swoją dymisję, pozostawiając księ- ciu Ludwika II go, głowę państwa, bez rządu, bez ministrów, bez aparatu administracyjnego. „Bunt” rządu został wywołany zarządze- niem księcia, oddającym... w dzie- rzawę „cudzoziemcom” wszystkie państwowe urzędy, a nawet po- licyję.

Rada narodowa sprzeciwiła się temu, a ludność księstwa, wyno- sząca ogółem... 23 tysiące, gorąco poparła stanowisko Rady.

Do 1911 roku księstwo Mo- naco było państwem autokratycz- nem, „absolutną menarchją”, de- piero książę Albert i nadał swe- mu narodowi konstytucję. Rada narodowa, zgodnie z tą swelstą konstytucją, nie posiada władzy ustawodawczej i jest za- ledwie „instytucją doradczą”.

Obecny władca księstwa Mo- naco w dość ostrej formie zwróci- łał uwagę członkom Rady naro- dowej na „niewłaściwość” sprze- cziwienia się jego zarządzeniom i oto wybuchł... strajk rządu.

Rada narodowa domaga się rewizji konstytucji i stworzenia parlamentu.

Jednym słowem „burza w szklance wody”...

Najzabawniejsze jest wszakże, iż o tak poważnych eweneme- tach dowiedziano się... przypad- kowo.

Korespondent „Daily Chronicle”, wychodzący z kasyna, spotkał swe- go znajomego, który był człon- kiem Rady narodowej i od niego dowiedział się o „kryzysie”, „bus- cie” i „strajku” rządu.

Ludność Monaco nie wie- działa o groźnych wydarzeniach. Bo też znaczenia więcej intere- suje się życiem i sprawami ka- syna, hoteli, sklepów, aniżeli „re- wizją konstytucji”...

MANICURE 1 zł. — S-to Jańska 11, m. 8. M-me VIERA.—40

Zapisując się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z KRAJÓW. Świąteczny.

Dnia 15 b. m. odbyło się zamknięcie roku szkolnego sejmikowej szkoły rolniczej w Świątynach. Rozdano 28 świadectw wychowawców. Przemawiali: Starosta Świąteczny, który rozdał świadectwa i 4 nagrody najlepszym uczniom, dyrektor szkoły, a na-

stepnie jeden z uczniów wygłosił referat o gospodarce hodowlanej. Starosta również rozdał 3 nagrody za najlepsze strzelanie.

Wielki połów ryb.

W ciągu ubiegłego tygodnia w jeziorze Narocz, pow. Postawskiego, wylowiono około 2.000 klg. różnego gatunku ryb. W jeziorze Trockim około 600 klg., w jeziorach innych powiatów 1000 klg. Połów ten zaspokoił meże w zupełności zapotrzebowanie mieszkańców województwa wileńskiego.

Smierć z zamarznięcia. W nocy z dnia 18 na 19 b. m. w lesie obok Biełłaków zmarł wskutek zamarznięcia starszy osobnik w wieku około 60 lat.

Okazało się, że jest to Józef Mileryk, zamieszkały we wsi Juszniki, gminy Salecznickiej. (z)

Polowanie na wilki.

W niedzielę dnia 16 b. m. na terenie powiatu Świątecznego odbyło się polowanie z naganką na wilki. W polowaniu brali udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, Korpusu Ochro-

ny Pogranicza oraz miejscowego sądu i obywatelstwa. Ubito 3 duże wilki, szła ilość inu, wedlin, stoniny i welay — na sumę 950 zł.

Kradzież w gminie polańskiej.

W nocy z 18 na 19 bm. nieznaną sprawcy za pomocą otwarcia drzwi wytrychem przedostali się do spichrza Olechnowicza Ferdynanda, w folw. Jaszuny, gm. polańskiej, skąd skradł wię-

Pożar.

W nocy z 18 na 19 bm. wskutek wadliwej budowy komina, spalił się jednopiętrowy dom mieszkalny Masłowskiej Walenty, w folw. Leśniczówce.

Na Święta!

- MIÓD naturalny 4.— kg. lipcowy jasny 5.— . MAK ogrodowy 1.60 1.80 . GRZYBY suszone od 8.— . ŚLEDZIE wykle i królewskie. KONSERWY z ryb i jarzyn. ŁOSOŚ WĘDZONY świeży. OLIWA nicejska i włoska. KOMPOTY: śliwki, gruszki, jabłka, morele i brzoskwinie. BAKALJE: daktyle, rodzynki Malaga, figi, różne pierniki, karmelki, marmeladki, zefiry, orzechy i migdały prynceskie. WÓDKI gatunkowe i czyste. KONIAKI, RUMY i LIKIERY. WINA OWOCOWE i zgraniczne grenowe, jak zawsze najlepsze. MIODY STAROPOLSKIE. INDYKI TUCZONE świeże po zł. 3.50 kg.

POLECA

A. Januszewicz Zamkowa 20-a, telefon 8-72.

Likiery-Nalewki-Wódki

Hartwig Kantorowicz zał. 1823 r.

przewyższają dobrocią produkt zagraniczny

Do nabycia wszędzie!

GDY STÓŁ WIGILIJNY

ZASTAWIĆ CHCESZ, Wina Krajowe z piwnicy bierz. (Znajdziesz je w wyborowych gatunkach w „-ej Wileń. Spółce Win i Przetworów Owocowych“) Wileńska 36. Telef. 8-86.

Ryba świeża na Święta.

Ze stawów Hr. Żółtowskiego, karpie, koreliczki i szczupaki do nabycia w Spółdzielni 1 pap. Leg., ulica Kościuszki Nr. 9 (Antokol), od dnia 20-go grudnia b. r., po cenach niższych od rynkowych. Tamże do nabycia i wiele innych artykułów świątecznych, po cenach konkurencyjnych. Sprzedaż dla wszystkich. Zarząd.

CUKIERNIE S. RUDNICKIEGO

Trocka 1 i Mickiewicza 1. Polecają w dużym wyborze karmelki i pierniki po cenach hurtowych i detalicznych, oraz wszelkie ciasta i torty w najlepszym gatunku. 6583-0-1

GRAMOFONY i PATEFONY

oraz płyty do nich, instrumenty muzyczne, gitary mandoliny, balalajki, harmonje i skrzypce w wielkim wyborze poleca: Firma „UNIWERSAL“ WILNO, WIELKA 21, tel. 12-83. P. P. Wojskowym i Urzędnikom dogodne warunki

TANIO! ostateczna wyprzedaż!

Skład Mebli B. ŁOKUCIEWSKI Mickiewicza 42, m. 7. 1238-2 O

Odmrożenie. Maś „MROZOL“ R. GAJ

WILNO, WIELKA 21, tel. 12-83. P. P. Wojskowym i Urzędnikom dogodne warunki

Nadeszły Już!

Wszystkie Towary Świąteczne Na Wigilję! Kompot! Słodycze! Wina! Wódki! Polecają! B-cia Gołębiowscy ul. Trocka 3, telef. 757.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWITOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

PROSEK „KOGUTEK“ DLA POROCZYNYCH. USUWA NA JUPORCZYNYCH BÓL GŁOWY. OSTRZEZENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracając uwagę i odrzucając uporywiste polecane naśladowstwa w podobnym do naszego opakowaniu.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“. (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr 16.

D.H. J. DUBICKA i S-ka „Właściciele J. Dubicka i J. Januszewski“ posiadają w swoim sklepie przy ul. WILEŃSKIEJ 33 znaczny wybór wszelkich towarów włókienniczych, oraz koldry, kocy, serwetki, chustki, pończochy, i t. d. po cenach umiarkowanych. 6517-10

Konkurs.

Magistrat m. Wilna ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Wilnie.

Od kandydatów wymagana jest dłuższa praktyka bankowa na stanowiskach kierowniczych. Oferty z załączeniem odpisów świadectw i własnoręcznie napisanego życiorysu oraz z powołaniem się na referencje i wskazaniem wysokości żądanego uposażenia nadsyłać należy do Magistratu m. Wilna do dn. 6 stycznia 1929 r.

PRZYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY. Zależnie od zlecenia i informujemy o sprawach we wszystkich instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych i finansowych. Porady prawne i reklamacyjne podatkowe. Informacje handlowe, windykacja należności, pożyczki hipoteczne, sprzedaż i kupno nieruchomości. Posiadamy korespondentów we wszystkich miastach Polski. T-wo „AJENCJA STOLECZNA“ Warszawa, Pl. Małachowskiego 2, telef. 27-91 i 165-05. Telegramy: „Inhadom“. 16118-7-D

„Łowiec Polski“. Jedyną w Polsce pismo tygodniowe dla myśliwych, organ Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, jest niezbędnym przewodnikiem dla każdego myśliwego. Jako pismo społeczne, nieobciążone na zyski prywatne, „ŁOWIEC POLSKI“ stanowi niejako własność samych czytelników. Im ich jest więcej, tem ono może być lepsze i tańsze, oraz obfitsze w ilustracje. Wydajemy też często numery osobne, znacznie powiększone, nie biorąc dodatkowej opłaty od prenumeratorów. Cena jest względnie niska. Wynosi bowiem 28 zł. rocznie, 15 zł. półrocznie, 8 zł. kwartalnie, 3 zł. miesięcznie. — Numer pojedynczy 1 zł. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Nowy Świat 35. Konto w P.K. O. 80-82.

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obci i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. SKŁAD FABRYCZNY: Wilno, Zarzecze 30, m. 7

Lek.-Dentyści ZGUBY Lekarz-dentysta Marja Otyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, Piombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarne 4 m. 5 od 8-12. 14-7. W.Z.P. 3 AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69.

Nowość! RADJO Model 1929 r. Trzech lampowy ekranowany odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5-6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze. Wileńska Pomoc Szkolna Wilno, Wileńska Nr. 38 O.D

W. JUREWICZ były majster firmy Paweł Bure Mickiewicza 4, Poleca zegarki najlepszych fabryk i konstrukcji oraz wykonywa reperacje zegarków i biżuterji po cenach przystępnych 1254-4

Fortepiany, pianina i fisharmonje. Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie—Złote medale K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe. 122613

LEKARZE Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Żwalskiej. W.Z.P. 1

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne, przyjm od 1-215-7pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich Nr. 1. W.Z.P. 30.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5-6. Zawonia ul. 22. W.Z.P. 20

D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21. (Tel. 921). Od 9-1 i 3-8. W.Z.P. 65.

D-r. Hanusowicz Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne weneryczne, godziny przyjęć 5-7 pp. Zamkowa 7-1. Leczenie światłem: Sollux, lampą Barcha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (dja termjo). —0

Mieszkania i pokoje

Mieszkanie, 3 duże pokoje suche i ciepłe, z użytecznością kuchni i wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia Nadbrzeżna 20, m. 1 do 12 reno i od 3-6 pop. 6585-1

Rodzina poszukuje mieszkania suhego i ciepłego z 2-3 pokoi przy ogrodzie, w pobliżu kościoła Serca Jezusowego. Oferty w Administracji Dziennika Wileńskiego dla J. 6584-4

Pokój lub 2 do wynajęcia z ewentualną użytecznością kuchni Antokol 45, m. 3 6594-0

Poszukuję mieszkania 4-5 pokojowego z wygodami. Zapłacę komorne za rok zgóry. Sklep „Janina“ Portowa 8. 6587

Pokój duży z osobnym wejściem do wynajęcia Wilkomierska 1-6 6606-2

NAUKA Do kompletu PRZEDSZKOLA i klasy przedwstępnej poszukuję dzieci w wieku od lat 3 do 7-miu ul. Popowska 29A m. 1. Wernicka. 6547-6

RÓŻNE WĘDLINY wilejskie Boczek kilo . . . 480 Kielbasy kilo . . . 680 Szniki kilo . . . 680 Karkowiny kilo . . 700 Polędwicy kilo . . 750 poleca firma „ZWIEDRYŃSKI“ Wileńska 28. Tel 12-24 6578-1

Listy na Litwę przesyła szybko i regularnie biuro L. Taic, Rigaskejska 135, m. 1. Na odpowiedź załączyc znaczek pocztowy za 50 gr. 1784-2

PRACA SKLEPOWY odpowiadający z większą kaucją potrzebny do sklepu spożywczego. Wiedomość ul. Antokolska 24-b m. 9 6600

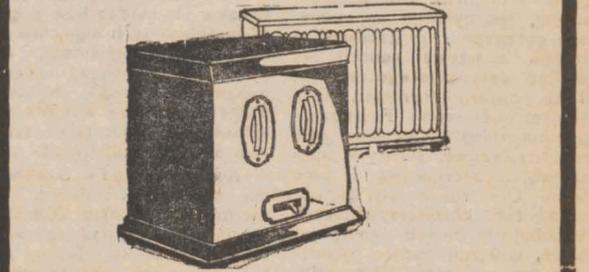
Poszukuję posady pokojowej Umien szyć Kalwaryjska 135, m. 1 Cegielnia Trynopoliska. 6604

Eupno Sprzedaż Fisharmonje używana kupie natchmiast do kościoła w Podbrozdu, Rektor kościoła. 3389-0

Okazyjnie do sprzedania garnitur mebli czeczotkowych, Mickiewicza 42, B. ŁOKUCIEWSKI 1248-3

Sklep „JANINA“ Wielka Pohulanka 7 Poleca gustowne kapelusze damskie, kwiaty do płaszczy, sukien, bieliznę damską, męską, strojne fartuszki opalowe dla służby. — Ceny niskie. 6445-5

Okazyjnie 2 ramy-antyk do lustra mahoniowe do sprzedania, Mickiewicza 42, m. 7. 1236 0



Najpraktyczniejszym i najodpowiedniejszym podarkiem gwiazdkowym

jest odbiornik „ARCOLETTE 3“ specjalnie dla mieszkańców prowincji. — Pogadanki i komunikaty rolnicze, przepowiednie pogody, muzykę i inne rozrywki wielkomiejskie słyszycie za pomocą odbiornika „ARCOLETTE 3“ głośno czysto i naturalnie. — Łatwa obsługa. 395-0 O

Żądajcie demonstracji u sprzedawców!

TELEFUNKEN Lampy podwójnej gwarancji oparte na doświadczeniach Tow. TELEFUNKEN produkowane przez Tow. O S R A M

Praktyczne Podarki GWIAZDKOWE!!! SANKI ŻYWY SAMOWARY MASZYNY DO MIĘSA i wiele innych przedmiotów do gospodarki domowej oraz PIECE naftowe, szamotowe i żelazne poleca S. H. KULEZA Wilno-Zamkowa 3. 1250-0

U W A G A. NAJWIĘSZY WYBÓR WYROBÓW „MIODOWIN“ odznaczonych na wileńskiej Wystawie wielkim złotym medalem poleca Łaskawej Kliencieli nowo otworzony Sklep Win i Wódek Wielka 42 E. Olkienicka.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka APTECZNY DOM HANDLOWY WILNO MICKIEWICZA 7 TEL. 971. DZIŚ Kupującym dajemy GWIAZDKOWE premje ODDZIAŁ hurtowej sprzedaży Wielka 58 Telef 392.

INDYKI W dolarach złotych i rublach każda suma lokujemy na dobre oprocentowanie. Dom H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. 836-0 W sprzedaży domów i wili pośredniczy Wileńskie Biuro Kom'sowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 495-0

Lasów poszukujemy do sprzedaży dla powożnych nabywców. Wileńskie Biuro Kom'sowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 499-0 MAJATEK przy samej szosie z pełnymi zabudowaniami z inwentarzem żywym i martwym o dobrej glebie sprzedamy dogodnie. Dom H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. 839-0 Majatek kupię za raz bez pośrednictwa. Oferty pod „zaraz“ do administracji. 659-0